

Wacław Siwak

Teologiczna ikona "Maryi przyjmującej" w niektórych nabożeństwach pobożności ludowej

Salvatoris Mater 6/4, 94-119

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Niewątpliwie jednym z charakterystycznych rysów katolickiej pobożności jest cześć oddawana Matce Najświętszej. Sama Maryja wypowiedziała pod wpływem Ducha Świętego w modlitwie uwielbienia *Magnificat* profetyczne słowa: *Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia* (Łk 1, 48). Według kardynała Ratzingera słowa te są *proroctwem i zarazem zadaniem, które stoi przed Kościołem przez wszystkie czasy*¹. Cześć oddawana Maryi nie jest sprawą dowolności. W tzw. „testamencie Jezusa” (J 19, 25-27) Maryja Matka jawi się jako dar dla Kościoła, który trzeba przyjąć. Stąd cześć oddawana Matce Pana, jak przypomina nam ostatni List PAMI, jest wręcz wyrazem „posłuszeństwa wiary”².

Najwyższym wyrazem owej czci jest liturgia³, która posiadając wielką skuteczność duszpasterską, zawiera również w sobie bogatą doktrynę⁴.

Ks. Wacław Siwak

Teologiczna ikona „Maryi przyjmującej” w niektórych nabożeństwach pobożności ludowej*

SALVATORIS MATER
6(2004) nr 4, 94-119

Jednak kult liturgiczny mimo swego znaczenia i niezastąpionej wartości i skuteczności *nie wyczerpuje wszystkich możliwości w wyrażaniu czci ludu Bożego ku świętej Matce Pana*⁵. Życie duchowe wiernych wyraża się również w innych formach, które określamy mianem „pobożności ludowej”⁶. Według najnowszego *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*⁷ (dalej zwanym *Dyrektorium*) termin „pobożność ludowa” oznacza: *różne manifestacje kultyczne*

*o charakterze prywatnym lub wspólnotowym, które w ramach wiary chrześcijańskiej są przeważnie wyrażane nie na sposób liturgii*⁸.

* Referat wygłoszony podczas Międzynarodowego Kongresu Mariologicznego w Rzymie (4-8 XII 2004), w czasie obrad Polskiego Towarzystwa Mariologicznego.

¹ J. RATZINGER, „Ty jesteś Pełna Łaski”. *Elementy pobożności maryjnej*, „Communio” 20(2000) nr 6, 138.

² Por. PONTIFICIA ACADEMIA MARIANA INTERNATIONALIS, *La Madre del Signore. Memoria - presenza - speranza. Alcune questioni attuali sulla figura e la missione della b. Vergine Maria*, Città del Vaticano 2000, 75. Tłumaczenie polskie dokumentu: PAPIESKA MIĘDZYNARODOWA AKADEMIA MARYJNA, *Matka Pana. Pamięć – Obecność – Nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*, „Salvatoris Mater” 4(2003) nr 3, 311-398.

³ Por. MC 23.

⁴ Por. TAMŻE, 1.

⁵ CONGREGAZIONE PER IL CULTO DIVINO E LA DISCIPLINA DEI SACRAMENTI, *Direttorio su pietà popolare e liturgia. Principi e orientamenti*, Città del Vaticano 2002, 183 (dalej: DPPL). Tłumaczenie polskie dokumentu: KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003.

Trzeba powiedzieć, że w *tradycyjnej kulturze i religijności polskiej występuje bogaty zestaw maryjnych wątków i form pobożności. Ta ludowa mariologia polska* - jak określa ją ks. prof. Kopec - *ujmująca codzienną relację pokoleń Polaków do Bogarodzicy, stanowi wyraz ich zbiorowej intuicji i pomysłowości w asymilowaniu tajemnicy Matki Najświętszej oraz uznaniu Jej roli w zbawieniu, wysłużonym przez Chrystusa*⁹. Stąd warto przyrzeć się owym zastosowaniom i interpretacjom doktryny maryjnej, wypowiedianym przez obrzędy i formuły pobożności ludowej.

Na obecnym Kongresie spotykamy się wokół roboczego tematu: *Maryja z Nazaretu przyjmuje Syna Bożego w historii*. Pierwszy wykład w naszej sekcji językowej, o. prof. Napiórkowskiego, ukazał nam metodologiczno-teologiczną kategorię „przyjścia”. Niniejsze wystąpienie jest próbą spojrzenia poprzez pryzmat tej kategorii na pobożność ludową. Tytuł przedłożenia brzmi: *Teologiczna ikona „Maryi przyjmującej” w niektórych nabożeństwach pobożności ludowej*.

Wyrażenie „teologiczna ikona” rozumiemy w sensie teologicznego obrazu, czyli treści teologicznych, zawartych w analizowanym „materiale”, którym są nabożeństwa pobożności ludowej.

Co jest problemem omawianej kwestii? Mój promotor, o. Napiórkowski, uczył na seminarium, że problem pracy najlepiej wyrazić zamieniając temat na pytanie. Uczynimy tak, stawiając pytanie: Jaka jest teologiczna ikona Maryi przyjmującej w nabożeństwach pobożności ludowej? Pytanie to kryje w sobie inne pytania bardziej szczegółowe, doprecyzowujące postawiony problem: Czy w ogóle występuje taka ikona? Jeśli tak, to jakie teologiczne treści zawiera w sobie obraz Maryi przyjmującej? Lub stawiając pytanie jeszcze inaczej: jeśli znajdujemy w nabożeństwach pobożności ludowej kategorię przyjęcia, to zapytajmy: kogo lub co Maryja przyjmuje?

Odpowiedzi na postawione wyżej pytania będziemy szukali w nabożeństwach pobożności ludowej. Zauważmy, że pobożność ludowa, według *Dyrektorium*, wyraża się poprzez nabożeństwa¹⁰ i zewnętrzne praktyki¹¹. Nas interesują tylko te pierwsze, a są to *publiczne lub prywatne formy pobożności chrześcijańskiej, które chociaż nie są częścią liturgii*,

⁶ Zob. A.N. TERRIN, *Religiosità popolare e liturgia*, w: *Nuovo dizionario di liturgia*, red. D. SARTORE, A.M. TRIACCA, Roma 1984, 1168-1176.

⁷ Obszerny komentarz w języku polskim do zasad i wskazań *Dyrektorium* zob. *Liturgia i pobożność ludowa*, red. W. NOWAK, Olsztyn 2003.

⁸ DPPL 9.

⁹ J.J. KOPEĆ, *Elementy maryjne w polskiej pobożności ludowej*, „Ateneum Kapłańskie” 80(1988) z. 1, 29.

¹⁰ Por. DPPL 7.

¹¹ Por. TAMŻE, 8.

to jednak zgadzają się z nią, respektując jej ducha, normy i rytm¹². Tych nabożeństw jest bardzo wiele, przedstawienie wszystkich przekracza na razie możliwości autora oraz ramy czasowe tego wystąpienia, stąd w tytule pojawiło się słowo „w niektórych”. Jakich? Tych, w których bez trudu zauważamy obraz Maryi przyjmującej, tzn. takich, gdzie w treści nabożeństwa występuje Maryja, która coś lub kogoś przyjmuje.

Dostrzeżenie i opisanie tej ikony stanie się możliwe dzięki analizie materiału źródłowego, którym będą teksty nabożeństw pobożności ludowej. Opracowywanie takich źródeł domaga się zastosowania odpowiedniej metody badawczej. Dominować będzie teologiczna analiza struktury i tekstów nabożeństw, pomijając zupełnie socjologiczne ujęcia fenomenu tych nabożeństw. Możemy powiedzieć, że będzie to próba teologicznego komentarza do treści nabożeństw, ze szczególnym wyczuleniem na kategorię przyjęcia, w świetle współczesnego nauczania Kościoła, zwłaszcza Magisterium Jana Pawła II.

Wśród licznych nabożeństw zwróćmy uwagę na cztery następujące: Anioł Pański, Godzinki do Matki Bożej Bolesnej, Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Apel Jasnogórski. Można domniemywać, że autor opracowania dostrzegł w nich ikonę „Maryi przyjmującej”.

1. Ikona Maryi przyjmującej Słowo - *Anioł Pański*

Wśród praktyk pobożnych, które należy pielęgnować, na pierwszym miejscu *Marialis cultus* wymienia modlitwę *Anioł Pański*¹³. Trzeba przyznać, że jest to modlitwa, która znajduje bardzo powszechne zastosowanie w wyrazach prywatnej i publicznej pobożności maryjnej. Odprawianie tej modlitwy jest głęboko zakorzenione w polskiej religijności, a bicie dzwonów w południe odmierza rytm modlitwy i pracy niejednego chrześcijanina w Polsce.

Najnowsze *Dyrektorium* definiuje to nabożeństwo jako tradycyjną modlitwę, w której *wierni trzy razy dziennie, tzn. rano, w południe i wieczorem, wspominają zwiastowanie Maryi przez Anioła Gabriela. Anioł Pański jest więc przypomnieniem zbawczego wydarzenia, w którym, zgodnie z planem Ojca, Słowo za sprawą Ducha Świętego stało się człowiekiem w łonie Dziewicy Maryi*¹⁴.

Celem modlitwy Anioł Pański (*Angelus Domini*) jest uczczenie wcielenia Syna Bożego i związanego z nim macierzyństwa Maryi oraz uproszenie

¹² TAMŻE, 7.

¹³ Por. MC 41.

¹⁴ DPPL 195.

sobie Jej wstawiennictwa¹⁵. Strukturę nabożeństwa wyznaczają trzy wersety o wyraźnie biblijnym rodowodzie, zapowiadające trzy główne momenty tajemnicy wcielenia: zwiastowanie anioła i poczęcie przez Maryję mocą Ducha Świętego (por. Łk 1, 26-38); zgodę Maryi (dosłowny cytat z Łk 1, 38), zrealizowanie się wcielenia, wyrażone słowami fragmentu prologu Ewangelii według św. Jana (J 1, 14). Wersety te przeplatane są modlitwą *Zdrowaś Maryjo*. Często dołącza się doksologię *Chwała Ojcu*. Na zakończenie odmawia się modlitwę, z prośbą o uczestnictwo w chwale zmartwychwstania: *Łaskę twoją...* Popularną praktyką jest również dołączanie modlitwy za zmarłych *Wieczny odpoczynek*.

Historia powstania tego nabożeństwa wyłania się powoli z mroku dziejów około XIII w. Zasadniczo przyjmuje się, że wywodzi się ono ze środowiska franciszkańskiego, które propagowało (1 poł. XIII w.) zwyczaj odmawiania *Zdrowaś Maryjo* na wieczorny głos dzwonu, którym dawano znak gaszenia ogni we wszystkich obejściach. Bł. Benedykt z Arezzo (†1268) nakazał po komplecie śpiewać antyfonę *Rzekł Anioł do Maryi*, aby w ten sposób uczcić tajemnicę wcielenia, która według ówczesnego przekonania miała miejsce o zmierzchu. Z czasem modlitwa ta nabrała charakteru prośby o pokój. Zwyczaj odmawiania *Angelus Domini* rano rozpowszechnił się w XIV w., gdy popularną stała się praktyka tej modlitwy na głos dzwonu wzywającego na tzw. Prymarię, czczono w ten sposób Maryję „Poranną Jutrzenkę”. Odmawianie w południe wprowadził w 1456 r. papież Kalikst III w celu uproszenia u Maryi ratunku przed najazdem tureckim¹⁶.

Wydaje się, że Katechizm wenecki z 1560 r. jest pierwszym świadectwem modlitwy Anioł Pański w jej obecnej formie¹⁷, którą to ostatecznie ustalił papież Pius V w 1571 r. w *Officium parvum Beatae Mariae Virginis*. Benedykt XIV zalecił w 1742 r. odmawianie w ciągu całego roku, z wyjątkiem okresu Wielkanocy, kiedy to należy odmawiać antyfonę *Regina coeli*¹⁸.

Wielkimi propagatorami tego nabożeństwa byli ostatni papieże i obecny Jan Paweł II, który zwyczajem swoich poprzedników (Jana XXIII i Pawła VI) w każdą niedzielę w Watykanie lub innym miejscu swego przebywania odmawia modlitwę *Agnelus Domini* z wiernymi oraz uczestnikami nabożeństwa poprzez transmisje radiową i telewizyjną, wygłaszając z tej okazji okolicznościowe przemówienia, w których

¹⁵ Por. A. KRUPA, *Anioł Pański*, I. *Dzieje*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1985, kol. 613.

¹⁶ TAMŻE.

¹⁷ Por. F. COURTH, *Engel des Herrn*, w: *Marienlexikon*, t. 2, St. Ottilien 1989, 341.

¹⁸ Por. A. KRUPA, *Anioł Pański...*, kol. 614.

podejmuje bieżące treści liturgiczne i aktualne problemy całego świata¹⁹. Niewątpliwie przyczynia się to do pogłębionego rozumienia i sprawowania tej modlitwy.

Istotną treść tego nabożeństwa pobożności ludowej można przedstawić następująco: anioł zwiastuje Maryi zbawczą wolę (słowo Boże), Ona swoim *fiat* wyraża na nią (na nie) przyzwolenie, co skutkuje wcieleniem (Słowo staje się ciałem). Przyjrzyjmy się przez chwilę treści poszczególnych elementów, odwołując się do nauczania Jana Pawła II, którego przez fakt coniedzielných przemówień na Anioł Pański możemy uważać za największego spośród komentatorów tej modlitwy.

Sięgnijmy najpierw jednak do nauczania Soboru Watykańskiego II, który w 56 punkcie *Lumen gentium* wykląda: *Było zaś wolą Ojca miłosierdzia, aby Wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która przeznaczona została na matkę, by w ten sposób, podobnie jak niewiasta przyczyniła się do śmierci, tak również niewiasta przyczyniła się do życia. [...] Tak to Maryja, córka Adama, zgadzając się na słowo Boże, stała się Matką Jezusa, a przyjmując zbawczą wolę Bożą (podkreślenie moje: W.S.) całym sercem, nie powstrzymana żadnym grzechem, całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu Syna swego, [...] czynnie współpracowała w dziele zbawienia ludzkiego.*

Właśnie ta współpraca zasadza się na wyrażeniu przez Maryję zgody, czyli przyjęciu słowa objawiającego Boga. Jej ***fiat* jest wolnym i świadomym aktem przyzwolenia**, po którym dopiero nastąpiła realizacja zbawczego wcielenia²⁰.

Maryjne *niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38) świadczy o całkowitym Jej posłuszeństwie względem Bożej woli. *Tryb wyrażający życzenie: genoito - „niech się stanie”, którym posłużył się Łukasz, wyraża nie tylko akceptację, lecz zdecydowane zaangażowanie się w realizację Bożego planu i całkowite utożsamienie się z nim*²¹. Dlatego w *Redemptoris Mater* Jan Paweł II może napisać: *Słowa: „Oto ja służebnica Pańska” dają wyraz temu, iż macierzyństwo swoje przyjęła i podjęła od początku jako całkowite oddanie siebie, swojej osoby zbawczym zamierzeniom*

¹⁹ Por. M. CHMIELEWSKI, „Anioł Pański”, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. TENŻE, Lublin-Kraków 2002, 54.

²⁰ Autor niniejszego opracowania przebadał pod tym kątem nauczanie Jana Pawła II i może autorytatywnie stwierdzić, że według Papieża *fiat* Maryi ma doniosłe znaczenie historiozbawcze. Zgoda Maryi warunkuje wcielenie. Bez *tak* Maryi Jezus nie wcieliłby się, nie byłby się narodził, nie mógłby się narodzić. Jej *fiat* było niezbędne i konieczne. Maryja swoim „Niech mi się stanie” pozwoliła, przyzwoliła, zadecydowała o wcieleniu. Por. W. SIWAK, „*Fiat mihi secundum verbum*”. *Maryja w tajemnicy Wcielenia według Jana Pawła II*, Lublin 2001, 80-85.

²¹ JAN PAWEŁ II, *La Serva obbediente del Signore* (4 settembre, Udienza generale), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, vol. XIX, 2, 1996, 273 (dalej: IGP).

Najwyższego²². Poświęcenie się na służbę zbawczemu dziełu Chrystusa było wynikiem Jej wiary. Maryja, jako „służebnica Pańska”, wyznała przy zwiastowaniu swoją wiarę²³.

W tym momencie zostaje zapoczątkowane współdziałanie stworzenia w realizacji Bożego planu zbawienia. Możemy powiedzieć, że to współdziałanie dokonuje się **w wierze i przez wiarę**. *Fiat* Maryi było aktem wiary.

Niewątpliwie najważniejszym dokumentem papieskim jest encyklika *Redemptoris Mater*. Należy zauważyć, że zagadnieniem centralnym tego dokumentu jest wiara Maryi²⁴. Papież, podejmując analizę fenomenu wiary Maryi²⁵, sięga do nauczania soborowego. W 13 numerze *Redemptoris Mater* odwołuje się do *Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym*, gdzie wiarę Maryi definiuje jako posłuszeństwo Bogu objawiającemu, jako *uległość rozumu i woli wobec Boga Objawiającego* (por. *Dei Verbum*, 5)²⁶. Papież ujmuje więc wiarę Maryi w duchu personalizmu. Wiara Maryi, w ujęciu Ojca Świętego, jest osobową reakcją na zaproszenie Boga. *Uwierzyć* - zdaniem Papieża - *to znaczy „powierzyć siebie” samej istotnej prawdzie słów Boga żywego*²⁷. Wiara Maryi, będąca odpowiedzią na otrzymany od Boga dar, jest odpowiedzią całego ludzkiego, niewieściego „ja”²⁸.

Papież w swoim nauczaniu porównuje wiarę Maryi do wiary Abrahama, dostrzegając podobieństwo wiary Maryi do wiary Abrahama w tym, że tak jak Abraham *uwierzył nadziei ubrew nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów* (Rz 4, 18), tak i Maryja przy zwiastowaniu uwierzyła, że z mocy Najwyższego za sprawą Ducha Świętego stanie się Matką Syna Bożego. Wiara Abrahama stanęła u początku Starego Przymierza. Wiara Maryi w momencie zwiastowania daje początek Nowemu Przymierzu²⁹.

²² RM 39.

²³ Por. TAMŻE, 28.

²⁴ Por. H.U. VON BALTHASAR, *Kommentar*, w: *Maria - Gottes Ja zum Menschen. Johannes Paul II. Enzyklika „Mutter des Erlösers“*. *Hinführung von Joseph Kardinal Ratzinger. Kommentar von Hans-Urs von Balthasar*, Freiburg-Basel-Wien 1987, 133-136.

²⁵ Ujmując treść encykliki w kategorii ilości, trzeba stwierdzić, że ponad 50% tekstu traktuje o wierze *explicite* lub *implicite* - nawet wtedy, gdy Papież nie wymienia terminu wiara. Por. P. KOSIAK, *Maryja w życiu chrześcijanina*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki Redemptoris Mater*, red. S. GRZYBEK, Kraków 1988, 231.

²⁶ Por. RM 13; zob. S. KOPEREK, *Idee przewodnie encykliki Jana Pawła II Redemptoris Mater*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki Redemptoris Mater...*, 22.

²⁷ RM 14.

²⁸ Por. TAMŻE, 13.

²⁹ Por. TAMŻE, 14.

Wiara Maryi jaśnieje pełnym blaskiem w kontekście zwiastowania Zachariaszowi. Maryja musi uwierzyć w prawdę o wiele bardziej „nieprawdopodobną” od tej, która została objawiona Zachariaszowi. On zostaje wezwany do uwierzenia w cudowne narodziny dziecka z małżeńskiego pożycia ludzi, wcześniej bezpłodnych i podeszłych wiekiem. Maryja musi uwierzyć w dziewicze macierzyństwo, które nie ma precedensu³⁰.

Widzimy więc, że zgoda Maryi wyrażona Jej bezwarunkowym *fiat* wymagała wiary. Zauważenie ścisłej relacji między wiarą a zgodą warunkującą wcielenie, owocuje stwierdzeniem, że Maryja **poczyna Słowo przez wiarę**. Jej macierzyństwo zdaniem Jana Pawła II stało się możliwe w wierze³¹, Maryja stała się Matką Emanuela, ponieważ uwierzyła³². Ojcowie Kościoła często podkreślają ten aspekt dziewiczego poczęcia Maryi, że Maryja *pierwej poczęła duchem niż ciałem: właśnie przez wiarę*³³. W tym miejscu warto przywołać jakże znamienne świadectwo św. Augustyna: *Anioł zwiastuje, Dziewica słucha, wierzy i poczyna*³⁴; *Chrystus jest przyjęty z wiarą i poczęty dzięki wierze. Najpierw gości wiara w sercu Dziewicy, a następnie ma miejsce płodność w łonie Matki*³⁵. Niniejszy akapit można podsumować pięknym zdaniem Jana Pawła II: *Z owej wiary i z dziewiczego łona Syn Boży wkroczył w ludzkie dzieje. Dzięki tej wierze Maryja przyjmuje „Syna Obietnicy”* (podkreślenie moje: W.S.), *a Jej łono staje się miejscem, gdzie ludzkie ubóstwo otrzymało zdolność otwarcia się na to, co Boskie i w ten sposób stało się zdolne do współpracy dla własnego zbawienia*³⁶.

2. Ikona bolesnej Maryi przyjmującej nas za swoje dzieci - *Godzinki do Matki Bożej Bolesnej*

W większości naszych świątyń przed pierwszą Mszą świętą rozlega się śpiew *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP*. Taka forma nabożeństwa, wywodząca się z średniowiecznego *officium parvum*³⁷,

³⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Colei che ha creduto* (3 luglio, Udienza generale), w: IGP vol. XIX, 2, 1996, 16-19.

³¹ TENŽE, *Lettera al Presidente del Comitato per l'Anno Mariano*, w: IGP vol. XI, 2, 1988, 1630-1634.

³² Por. RM 28.

³³ TAMŹE, 13, zob. tamże przypis 35.

³⁴ AUGUSTYN, *Sermo* 196, 1: PL 38, 1019.

³⁵ TAMŹE, 293, 1: PL 38, 1327.

³⁶ JAN PAWEŁ II, *Lettera al Presidente...*, 3.

³⁷ Por. J.J. KOPEĆ, *Bogurodzica w kulturze polskiej XVI wieku*, Lublin 1997, 322-326.

opartego na *Liturgii Godzin* jest jedną z popularniejszych form nabożeństw praktykowanych przez lud. Oprócz *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP* na przestrzeni wieków powstawały inne. Jedne wyszły z powszechnego użycia, inne krążą w krwiobiegu pobożności ludowej. Wśród licznych warto zauważyć w interesującym nas temacie *Godzinki do Matki Bożej Bolesnej*³⁸, śpiewane w niektórych parafiach zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu (tak np. jest w przemyskim seminarium, gdzie w każdą wielkopostną sobotę śpiewane są godzinki w odpowiednich godzinach kanonicznych).

Godzinki (horae parvae, cursus horarum, ordo parvus), według brzemienia encyklopedycznego to: *wotywnie nabożeństwo (o prostym układzie poetyckim i przejrzystej strukturze stylowej) zbudowane na wzór oficjum kościelnego (godziny kanoniczne) ku czci boskich osób, ich przymiotów i tajemnic oraz NMP i świętych; nazywane dużymi godzinkami, gdy dokładnie powtarzają strukturę i ważniejsze treści modlitwy godzin, albo małymi godzinkami, gdy naśladują je w skróconej formie i przy luźnym związku tematycznym; drugi typ kryje się najczęściej pod staropolską nazwą godzinek*³⁹.

Struktura *Godzinek do Matki Bożej Bolesnej* obejmuje siedem części, będących odpowiednikami godzin kanonicznych: jutrzni, prymy, tercji, seksty, nony, nieszporów i komplety. W skład kompozycji poszczególnych godzin wchodzi: wstępna pięciozwrotkowa, rymowana **inwokacja**, identyczna w każdej z godzin, rozpoczynająca się słowami: *Zacznijcie usta nasze chwalić Pannę świętą, zacznijcie boleść Matki głosić niepojętą*; następnie **hymn**, który stanowi zasadniczą treść danej godziny; odpowiadające hymnowi treściowo **wersety** i **responsoria**, oraz **modlitwa** końcowa (taka sama w każdej z godzin). Do ostatniej godziny (komplety) dołączane jest tzw. *ofiarowanie godzinek*, czyli polecenie nabożeństwa Matce Bożej z prośbą o Jej pomoc.

Historycznie rzecz biorąc, sama forma nabożeństwa wywodzi się z kręgu pokarolńskiej duchowości zakonnej, zwłaszcza benedyktyńskiej, zreformowanej przez św. Benedykta z Aniane (†821), jako jedna z form średniowiecznej pobożności, koncentrująca się na rozważaniu tajemnic zbawienia i odwołująca się do orędownictwa Maryi i świętych. Od XIII w. godzinki weszły do ksiązek do nabożeństwa, zwłaszcza modlitewników (*hortulusa*) i stały się formą pobożności ludzi świeckich⁴⁰. Od strony treściowej interesujące nas *Godzinki* możemy wywieść z nabożeństwa do boleści Maryi,

³⁸ *Godzinki do Matki Bożej Bolesnej*, w: *Śpiewnik seminaryjny*, oprac. T. BRATKOWSKI, Przemysł 1999, 304-308.

³⁹ J. KOPEĆ, *Godzinki*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989, kol. 1238.

⁴⁰ Por. J. MISIUREK, *Godzinki*, w: *Leksykon duchowości...*, 299.

które swymi korzeniami sięga XIV w. Do jego powstania przyczynili się prawdopodobnie bł. Henryk Suso (1295/1300-1366) oraz inni „mistycy nadreńscy” z zakonu dominikańskiego. Początkowo rozmyślania skupiły się tylko na scenie centralnej - Kalwarii, następnie objęły całą mękę Jezusa, a w końcu całe życie⁴¹. Z czasem ułożono serię siedmiu boleści Maryi (ich wyliczenie nastąpi w dalszej części opracowania). Owe siedem boleści (analogicznie także siedem radości) przywoływano często podczas codziennego, siedmiogodzinnego oficjum⁴², którego przykład w wersji ludowej (chyba z XIX w.) mamy właśnie w interesującym nas nabożeństwie.

Treściowo *Godzinki do Matki Bożej Bolesnej*, jak sama nazwa wskazuje, dotyczą przede wszystkim pasywnego wymiaru pobożności maryjnej. Teologia katolicka, liturgia i pobożność ludowa ukazują ścisłą łączność Chrystusa ukrzyżowanego z bolesną Maryją Dziewicą w zbawczych planach Boga⁴³. Za *Dyrektorium* zauważmy: *Jak Chrystus jest „Mężem boleści” (Iz 53, 3), przez którego spodobało się Bogu „znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego - i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża” (Kol 1,20), tak Maryja jest „Niewiastą bolejącą”, którą Bóg zechciał przyłączyć do swego Syna jako Matkę i uczestniczkę Jego męki (socia passionis). Od pierwszych dni dzieciństwa Chrystusa życie Maryi włączone w odrzucenie Jej Syna przez ludzi, upływało pod znakiem przepowiedzianego przez Symeona miecza (por. Łk 2, 35). Pobożność ludu chrześcijańskiego w bolesnym życiu Maryi wyróżniła siedem głównych wydarzeń i nazwała je „siedmioma boleściami” błogosławionej Dziewicy Maryi⁴⁴.*

Tym siedmiu boleściom odpowiadają kolejno poszczególne części *Godzinek*. W poszczególnych hymnach rozważamy:

- na jutrznię - boleści Maryi związane z tajemnicą wcielenia, do których autor zalicza: świadomość odkupieńczego wymiaru życia Dziecięcia, porodzenie w żłobie, prorocтво Symeona, ofiarowanie Syna w świątyni;
- na prymę – ucieczkę do Egiptu i tułaczę życie;
- na tercję – poszukiwanie dwunastoletniego Jezusa w świątyni;
- na sekstę – spotkanie Matki z Synem na drodze krzyżowej;
- na nonę – cierpienia Maryi pod krzyżem i „Testament Jezusa”;
- na nieszpory – śmierć Jezusa i złożenie umęczonego ciała na łonie Maryi;
- na kompletę – złożenie Jezusa w grobie.

⁴¹ Por. J. LAURENCEAU, *Boleści Maryi*, w: *Mały słownik maryjny*, Warszawa 1987, 12.

⁴² Por. M. GRYCZYŃSKI, *Matka Boska Bolesna*, „Przewodnik Katolicki” (2002) nr 37, 16.

⁴³ Por. J. MARICOWÁ, *Rozwój nauki o istocie i roli cierpienia Maryi w dziele zbawienia*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 153-167.

⁴⁴ DPPL 136.

Dla ukazania teologicznego obrazu Maryi przyjmującej, największe znacznie ma hymn przewidziany na nonę, w którym *ekspressis verbis* znajdujemy odpowiednie treści: *Zawitaj męczenników bolesna Królowo, żywy krzyżu kolcami kwitniesz purpurowo. Ewa w grzechu Adama zgubny udział brała, Tyś za grzechy z Jezusem wspólnie umierała. Przeżyłaś pełne hańby Syna krzyżowanie, Jego na krzyżu mękę, bolesne konanie. Tyś Syna Najświętszego na krzyżu straciła, a nas jako Twe dzieci w boleści zrodziła. Testamentem Jezusa Tyś nam przekazana, przyjm nas, biednych grzeszników*, (podkreślenie moje – W.S.) *Matko ukochana*.

Dyrektorium przypomina, że *pobożność ludowa, kierując się opowiadaniem ewangelicznym, podkreślała współdziałanie Maryi w zbawczej męce Jej Syna* (por. J 19, 25-27; Łk 2, 34n)⁴⁵. Jak wiemy, biblijnym fundamentem tej praktyki jest przepowiednia Symeona (Łk 2, 34-35)⁴⁶. Już najwcześniejsze komentarze Ojców zwróciły uwagę na rolę miecza boleści przepowiedzianego przez Symeona oraz fakt obecności Matki u stóp krzyża. Stanowisko Orygenes, że ten miecz oznacza zwątpienie i zachwianie się wiary Maryi w trudnej dla Niej chwili próby u stóp krzyża, zostało przewyżczone przez myśl Ambrożego i Jana Chryzostoma, którzy wychwalają męstwo Maryi pod krzyżem, podczas gdy uczniowie (z wyjątkiem Jana) opuścili swego Pana. Dlatego Paschazy Radbert mówi o męczeństwie Maryi i upatruje w nim tytuł do Jej pośrednictwa. W tym też kierunku poszła średniowieczna interpretacja miecza boleści jako symbolu współcierpienia i współdziałania Maryi ze swoim Synem⁴⁷.

W tym miejscu zwróćmy uwagę, że idea współcierpienia Maryi nie jest jedyną formą uczestnictwa Maryi w tajemnicy odkupienia dokonanym przez Chrystusa, który jest jedynym Odkupicielem. Zbawcze dzieło Chrystusa jest jedno⁴⁸, z tym, że można różnie rozkładać akcenty, ujmując je w pewne modele soteriologiczne⁴⁹, wśród których chyba najważniejsze są dwa podstawowe.

Starożytna teoria odkupienia zwana „mystyczną” lub „ontologiczną”, mówi nam, że Chrystus nas zbawił przez to, kim się stał (Bogiem i człowiekiem). Takie rozumienie odkupienia (jako struktury ontycznej) reprezentowali głównie wschodni Ojcowie (św. Ireneusz, Orygenes, św. Klemens Aleksandryjski, św. Atanazy, św. Grzegorz z Nyssy, św. Cyryl Aleksandryjski). Na Wschodzie bardziej podkreślano, że odkupienie do-

⁴⁵ DPPL 145.

⁴⁶ Por. K.M. WOSCHITZ, *Schmerzensmutter. II. Exegese*, w: *Marienlexikon*, t. 6, St. Ottilien 1994, 29.

⁴⁷ Por. J.J. KOPEĆ, *Bogurodzica w kulturze polskiej...*, 341.

⁴⁸ Zob. L. JĘDRZEJEWSKI, *Integralna wizja tajemnicy Odkupienia*, w: *Kolekcja Communio*, t. 11: *Tajemnica Odkupienia*, Poznań 1997, 112-144.

⁴⁹ Zob. T. DOLA, *Komplementarność współczesnych modeli soteriologicznych*, Opole 1994.

konało się już przez samo wcielenie Syna Bożego. Druga teoria, zwana „paschalną”, podkreśla, że Chrystus odkupił nas przede wszystkim przez to, co zdziałał. Takie rozumienie odkupienia (jako aktu, jako czynu moralnego) reprezentowali Ojcowie zachodni (Tertulian, św. Cyprian, św. Piotr Chryzolog, św. Leon Wielki, św. Grzegorz Wielki), akcentowali oni raczej złożoną na krzyżu ofiarę Chrystusa jako szczytowy akt Jego zbawczego posłannictwa. Oba wymienione tu stanowiska nie wykluczają się nawzajem, ale się uzupełniają, według ks. prof. Bartnika *warunkują się wzajemnie, dopełniają: zbawienie dokonuje się tylko w całości – i przez Wcielenie, i przez Paschę, razem przez integralnego Odkupiciela*⁵⁰.

Maryja przez swoje macierzyństwo jest obecna w całej tajemnicy Chrystusa Odkupiciela. Zgodnie z powyższym podziałem na dwa modele soteriologiczne, Maryja ma swój aktywny udział tak w jednym, jak i drugim.

Zagadnienie udziału Maryi w zbawczym wcieleniu zostało przedstawione wyżej, gdy podejmowaliśmy refleksję na temat *Angelus Domini* (przypomnijmy, Maryja współpracowała we wcieleniu przede wszystkim poprzez wolne i świadome przyjęcie inicjatywy wcielenia i poczęcie przez wiarę).

Natomiast obecność Maryi w zbawczej ofierze krzyża zasada się na wyrażeniu zgody na ludzką śmierć Chrystusa, który musiał umrzeć (Łk 24, 46), aby odkupić świat⁵¹, na cierpieniu w zjednoczeniu z ofiarą Syna i reprezentowaniu ludzkości. Godzinki zwracają uwagę na ten drugi aspekt, również obecny w nauczaniu Kościoła.

Sobór Watykański II podkreślił, że Maryja jest złączona z ofiarą Syna swego swoim cierpieniem Matki i swoją zgodą na ofiarę⁵². Podobnie Paweł VI w *Marialis cultus*, zwracając uwagę na święta upamiętniające zbawcze wydarzenia, gdzie Maryja jednoczyła się ściśle więzią ze swoim Synem, wymienił wspomnienie Matki Bożej Bolesnej, które *daje sposobność żywego przypomnienia najważniejszej i jakby rozstrzygającej chwili historii zbawienia, a także sposobności uczczenia „Matki współcierpiącej z Synem”, przy którym stała, gdy był wywyższony na krzyżu*⁵³. Podobnie Jan Paweł II w wielu miejscach naucza o zbawczym wymiarze cierpienia Maryi, np. w liście apostolskim *Salvifici doloris* o zbawczej wartości cierpienia podkreśla wkład Maryi w dzieło zbawienia: *Przy boku Chrystusa pierwsze i uprzywilejowane miejsce zajmuje Jego Najświętsza Matka [...]. Wszystkie cierpienia, które złączyły się w Niej jakby w jedno nieprzerwane pasmo, świadczą nie tylko o niewzruszonej wierze Maryi,*

⁵⁰ Cz.S. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 1999, 726.

⁵¹ Por. R. LAURENTIN, *Matka Pana. Traktat mariologiczny*, Częstochowa 1989, 168-169.

⁵² LG 58. Por. G. MELOTTI, *Maryja, Matka żyjących. Zarys mariologii*, Niepokalanów 1993, 114.

⁵³ MC 7.

ale stanowią Jej wkład w dzieło powszechnego zbawienia [...]. Właśnie na Kalwarii cierpienie Matki, u boku cierpiącego Jezusa, osiągnęło stopień przechodzący wszelką ludzką wyobraźnię; było ono jednak w tajemniczy i nadprzyrodzony sposób owocne dla Odkupienia świata. Droga na Kalwarię i «trwanie» u stóp Krzyża wraz z umiłowanym uczniem, stanowiły o szczególnym udziale Maryi w odkupieńczej śmierci Syna⁵⁴.

Hymn przewidziany na nonę wyraźnie zwraca uwagę, że Maryja stojąca pod krzyżem Chrystusa znajduje się tam niejako w opozycji do Ewy biorącej udział w grzechu Adama. Godzinki ukazują Maryję jako „Nową Ewę”⁵⁵, co podkreśla prawdę, że tak jak w Ewie i przez jej przyczynę dokonała się tajemnica grzechu, która miała wpływ na losy całej ludzkości, tak teraz w Maryi i przez Jej współdziałanie sytuacja diametralnie się odmienia. Dzięki Maryi i w Niej odwróciła się sytuacja ludzkości⁵⁶.

Na koniec warto jeszcze zwrócić uwagę na ostatnią zwrotkę analizowanego hymnu, gdzie Maryja jest ukazana jako ta, która tracąc Syna, rodzi ludzi jako swoje dzieci. Teologowie zauważają, że *bezpośredni udział Maryi w zbawieniu Jej Syna leży u podstawy duchowego macierzyństwa Matki Zbawiciela wobec wszystkich ludzi odkupionych przez krew Chrystusa. A samo miejsce Maryi w Bożym planie zbawienia i Jej dalszą aktywność w jego kontynuacji przez wieki wyznacza przejście od macierzyństwa fizycznego względem Jezusa Chrystusa, Boga-Człowieka, do macierzyństwa duchowego względem całej ludzkości odkupionej*⁵⁷.

Maryja jako duchowa Matka zostaje przekazana ludziom słowami tzw. „Testamentu Jezusa” (J 19, 26-27). Już od św. Ambrożego zwraca się uwagę, nie wykluczając innych możliwości interpretacyjnych, że słowa z krzyża skierowane do Jana kryją w sobie jakąś głębszą myśl oprócz zwykłego oddania w opiekę Maryi umiłowanemu uczniowi. Współczesna egzegeza katolicka potwierdza takie rozumienie. Słowa Jezusa „Oto Syn Twój, Oto Matka Twoja” nie miały charakteru czysto osobistego, ale były proklamowaniem macierzyństwa Maryi w stosunku do wszystkich wierzących⁵⁸. Jan Paweł II zauważa w jednej z katechez: *Słowa Jezusa*

⁵⁴ JAN PAWEŁ II, List apostolski *Salvifici doloris*, 25.

⁵⁵ Pierwszym, który wskazał na zbawczą rolę, jaką Dziewica-Maryja odegrała w przeciwieństwie do dziewicy-Ewy, przyjmując z uległością słowa zwiastowania, był św. Justyn (†165). Myśl św. Justyna podjął i rozwinął św. Ireneusz (†202). Zob. I. O de URBINA, *Mariologia w patrystyce Wschodu*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 6(1978) 69-73; M. STAROWIEYSKI, *Maryja w Kościele starożytnym*, w: *Matka Jezusa wśród pielgrzymującego Kościoła*, red. J.S. GAJEK, K. PEK, Warszawa 1993, 83.

⁵⁶ Zob. G. BARTOSIK, *Zbaucza służba Maryi* (Por. RM 41), w: *Kolekcja Communio*, t. 11: *Tajemnica Odkupienia...*, 370-372.

⁵⁷ J.J. KOPEĆ, *Bogurodzica w kulturze polskiej...*, 341.

⁵⁸ Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Kielce 1991, 176-180; G. BARTOSIK, *Z Niej narodził się Jezus. Szkice z mariologii biblijnej*, Niepokalanów 1996, 78-85.

nabierają natomiast najbardziej autentycznego znaczenia w kontekście Jego zbawczej misji. Są one wypowiedziane w momencie odkupieńczej ofiary i te właśnie niezwykle okoliczności nadają im szczególną wartość. W rzeczy samej po przytoczeniu słów Jezusa skierowanych do Matki, ewangelista dodaje znacząco: „Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało” (J 19, 28), chciał jakby podkreślić, że do końca wypełnił swą ofiarę, powierzając Matkę Janowi, a w nim — wszystkim ludziom, których staje się Ona Matką w dziele zbawienia⁵⁹. Dlatego w pełni uzasadniona jest prośba, którą kończy się hymn przewidziany na nonę: *przyjmij nas, biednych grzeszników, Matko ukochana*.

3. Ikona Maryi przyjmującej nasze prośby - *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*

Wśród wielu maryjnych nabożeństw pobożności ludowej na szczególną uwagę zasługują tzw. *nowenny*⁶⁰ (nabożeństwa rozłożone na 9 kolejnych okresów czasu), wśród których chyba najbardziej rozpowszechnioną jest *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*⁶¹, zwana również *Nieustającą Nowenną*.

Nabożeństwo to polega na wspólnym odmawianiu modlitw do Matki Bożej, przeplatanych pieśniami, z krótką nauką pobudzającą wiernych do ufności, oraz czytaniu próśb i podziękowań złożonych przez uczestników nabożeństwa. Wszystko odbywa się przed autentycznym obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy lub jego wierną kopią, w dowolnie obranym dniu tygodnia (najczęściej jest to środa)⁶². Układ poszczególnych elementów nabożeństwa przybiera różną formę, ale najczęściej w strukturze swojej *Nowenna* zawiera⁶³: pieśń *Do Ciebie, Matko, szafarko łask; Modlitwę rzymską*; pieśń: *Gdy trwoga nas ogarnie*; krótką homilię; prywatne po-

⁵⁹ JAN PAWEŁ II, *Donna, ecco il tuo figlio* (23 aprile, Udienna generale), w: IGP XX, 1, 1997, 750.

⁶⁰ Np.: *Nowenna do Matki Bożej Częstochowskiej, Nowenna do Matki Bożej Pocieszenia, Nowenna do Matki Bożej Dobrej Rady, Nowenna do Matki Bożej Wspomożenia wiernych*, zob. W. GŁOWA, *Służba Boża*, Lubaczów 1986, 473-477.

⁶¹ Por. H. RZEPKOWSKI, *Novene*, w: *Marienlexikon*, t. 4, St. Ottilien 1992, 651.

⁶² Por. F. BRZOZOWSKI, *Z dziejów obrazu i kultu MBNP*, „Homo Dei” 35(1966) nr 1, 47.

⁶³ Strukturę taką podajemy za najbardziej rozpowszechnioną wśród duszpasterzy pomocą do sprawowania nabożeństw: *Agenda liturgiczna diecezji opolskiej. Nabożeństwa, poświęcenia i błogosławieństwa*, Opole 1981, 252-255. Stąd wydaje się, że właśnie nabożeństwo *Nowenny do MBNP* najczęściej spotykane jest w wyżej proponowanym układzie. Najbardziej klasyczny układ nabożeństwa możemy znaleźć w: *Podręcznik Nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*, zebrał, ułożył i opracował K. SMOLEN, Gliwice 1983, 25-31; Por. *Nabożeństwa do Matki Bożej*, zebrał i opracował J. CENDRZAK, Kraków 2001, 11-20.

dziękowania i prośby, które odczytywane są z tzw. *karteczek z prośbami i podziękowaniami do Matki Bożej*, wcześniej składanymi w wiadomym miejscu; litanijne wspólne błagania skierowane do Maryi w Jej różnych tytułach, z powtarzaną aklamacją *pomagaj nam nieustannie*; oraz wspólne wezwania dziękczynne (*Dziękujemy Ci Matko Nieustającej Pomocy*) i błagalne zanoszone w różnych intencjach; pieśń: *Matko Pomocy Nieustającej, proś Boga za nami* (3x). Na zakończenie może mieć miejsce krótkie nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i błogosławieństwem eucharystycznym. Możemy powiedzieć, że do istoty struktury tego nabożeństwa należy tzw. *Modlitwa rzymska* i odczytywanie prywatnych prośb i podziękowań z karteczek.

Historia tej *Nowenny* związana jest z działalnością ojców redemptorystów, szerzących kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy⁶⁴, który ściśle wiąże się z obrazem o tak samo brzmiącym tytule, uroczyste przeniesionym w 1866 r. do rzymskiego kościoła redemptorystów p.w. św. Alfonsa i uroczyste koronowanie rok później. Wśród licznych form krzewienia kultu było zakładanie bractw Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W tym środowisku powstaje nowenna będąca przedmiotem naszych rozważań. Po raz pierwszy została odprawiona przy kościele redemptorystów p.w. św. Alfonsa w Saint Louis (1922 r.) w USA, a w Polsce 23 I 1951 roku w Gliwicach, w kościele redemptorystów p.w. św. Krzyża⁶⁵. Jest to bardzo popularne nabożeństwo. Szacuje się, że w obecnym czasie odprawiana jest przynajmniej w dwóch tysiącach kościołów w Polsce⁶⁶.

Zobaczmy teraz charakterystyczne elementy treściowe. Wyrazem wiary chrześcijańskiego ludu w świadczoną pomoc Matki Bożej są różne tytuły, którymi przez wieki była nazywana. W jednym z nich obdarzona jest mianem Nieustającej Pomocy⁶⁷. Na samym początku trzeba zwrócić uwagę na semantyczną stronę tego określenia: *Beata Maria Virgo de perpetuo succursu*. Ks. prof. Buxakowski zauważa, że słowo *perpetuus* — oznacza ciągły i nieprzerwany, tak w odniesieniu: 1° do czasu, 2° do przestrzeni, 3° jak też do rozległego znaczenia rzeczy lub sprawy. Pojęcie to odnoszono np. do rozciągłości obowiązywania prawa lub tytułu cesarzy rzymskich. Natomiast *succursus* pochodzi od czasownika *succurro*, co tłumaczymy: podbiegać, przybiegać, przybywać; a ogólnie

⁶⁴ Por. F. FERRERO, *Redemptoristen*, w: *Marienlexikon*, t. 5, St. Ottilen 1993, 420-421.

⁶⁵ Historia powstania Nowenny zob. K. HENZE, *Obraz i kult MBNP w świetle historii*, tł. A. Kilian, Rzym 1950; I. CELARY, *Cudowny obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy*, Katowice 1999; TENZE, *Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Dane historyczne i wskazania pastoralne*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 4, 131-142; Z. BRUZI, *Nowenna Nieustanna wczoraj i dziś. Refleksje historyczno-pastoralne*, „Homo Dei” 73(2003) nr 3, 47-52.

⁶⁶ Por. Z. BRUZI, *Nowenna Nieustanna...*, 57.

⁶⁷ Por. H.M. KÖSTER, *Hilfe*, w: *Marienlexikon*, t. 3, St. Ottilen 1991, 196.

- pomoc, ratunek⁶⁸. „Pomoc” w języku polskim w pierwszym znaczeniu oznacza: pracę, wysiłek, działanie (fizyczne lub moralne) podjęte dla dobra innej osoby w celu ulżenia jej w działaniu lub ratowania w niebezpieczeństwie⁶⁹. Stąd też wydaje się, że tytuł ten rozumiemy przede wszystkim jako wyraz macierzyńskiej i niezmówionej obecności *Maryi przy braciach Jej Syna dla wspomagania biednych w ich potrzebach i niebezpieczeństwach*⁷⁰.

Z tego, co wyżej zostało zaznaczone, wiemy, że istotnym elementem nabożeństwa nowenny są: Modlitwa rzymska i karteczki z prośbami. Ciekawą byłoby rzeczą zbadanie, jaka ikona Maryi zawarta jest w tych prośbach i podziękowaniach, ale to zagadnienie zostawmy na inną okoliczność (choć koniecznie trzeba to zrobić).

Jeśli chodzi o *Modlitwę rzymską*, w prośbie o pomoc skierowanej do Maryi znajdujemy odwołanie się przede wszystkim do nieskończonych zasług Pana Jezusa oraz macierzyńskiej miłości Maryi. To On jest naszym Zbawicielem, to On wylał krew dla naszego zbawienia. To On, umierając, dał nam Maryję za Matkę. Znajdujemy tu głębokie uzasadnienie dla maryjnej pomocy świadczonej wiernym. Tę pomoc w teologii nazywamy **duchowym macierzyństwem**. Jest ono oparte w głównej mierze na dwóch teologicznych fundamentach: pierwszym jest tajemnica wcielenia⁷¹. Jezus przez wcielenie staje się Bratem ludzi, a Maryja jako Jego Matka staje się Matką braci swego Syna: *Maryja jest Matką wszystkich ludzi, ponieważ jest Matką Syna Bożego. A Bóg stał się człowiekiem, a więc i bratem wszystkich ludzi*⁷². Drugi zasadniczy fundament duchowego macierzyństwa Maryi dostrzegamy w Jej współpracy w dziele zbawienia⁷³. Początkiem owej współpracy było zwiastowanie, a jej szczytem była Kalwaria, tam Chrystus, ofiarując umiłowanego ucznia swej Matce, w sposób uroczysty proklamuje Jej duchowe macierzyństwo⁷⁴. Te dwie prawdy fundamentalne dla naszego tematu dodatkowo podkreśla oracja celebrans, odmawiana w czasie *Nowenny: Panie Jezu Chryste, Ty dałeś nam Rodzicielkę Swoją Maryję za Matkę*.

⁶⁸ Por. J. BUXAKOWSKI, *Teologiczne podstawy kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy*, „Ateneum Kapłańskie” 71(1978) z. 2, 272-273.

⁶⁹ *Słownik języka polskiego*, red. M. SZYMCZAK, t. 2, Warszawa 1994⁹, 796.

⁷⁰ J. BUXAKOWSKI, *Teologiczne podstawy kultu...*, 273.

⁷¹ Por. J. STÖHR, *Mutterschaft, geistliche*, w: *Marienlexikon*, t. 4, Ottilen 1992, 561.

⁷² JAN PAWEŁ II, *Kevelaer: l'omelia durante la recita delle Lodi. Nei luoghi silenziosi della preghiera mariana si scopre il fulcro autentico della storia dell'uomo (2 maggio)*, w: IGP vol. X, 2, 1987, 1524.

⁷³ Por. J. STÖHR, *Mutterschaft, geistliche...*, 562.

⁷⁴ Por. RH 22; RM 45; TENZE, *Maternità di Maria acquisita ai piedi della Croce* (11 maggio, Udienza generale), w: IGP vol. VI, 1, 1983, 1200-1202; „*Ecco la tua madre*” (7 maggio, Udienza generale), w: IGP vol. XX, 1, 1997, 902-904.

Sobór zauważył, że rola Maryi w stosunku do wierzących polega na tym, że jest *nam matką w porządku łaski*⁷⁵ i z tego też powodu wobec Niej *stosuje się w Kościele tytuły: Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy, Pośredniczki*⁷⁶. Macierzyństwo duchowe Maryi, chociaż dotyczy spraw związanych z doczesnym życiem człowieka (ten aspekt najczęściej przywoływany jest w karteczkach), to jednak jest ono, o czym nie możemy zapomnieć, przede wszystkim macierzyństwem w porządku łaski, przyczynia się do powstania i rozwoju życia nadprzyrodzonego w człowieku. Dokonuje się to głównie dzięki Jej wspomóżycielstwu. W *Modlitwie rzymskiej* Maryja nazwana jest „Nieustającą Wspomożycielką”. Owo **wspomożycielstwo** zasadniczo możemy sprowadzić do Jej orędownictwa, wstawiennictwa, gdyż błagamy Maryję: *aby wyprosiła nam u Syna [...] łaskę, oraz zwracamy się z prośbą: wyjednaj nam przeto, o Najłaskawsza Matko, u Serca Jezusowego tę łaskę, o którą w tej nowennie każdy z nas pokornie prosi*. Maryja Wspomożycielka⁷⁷ to przede wszystkim Matka wstawiająca się za swoimi dziećmi potrzebującymi pomocy.

Jednak dwa sformułowania *Modlitwy rzymskiej* budzą wątpliwości teologa. Jedno dotyczy tytułu „**Współodkupicielka**”, drugie **rozdzielania przez Maryję „owoców odkupienia”**, które zostały złożone w Jej ręce. Drugie wyrażenie jest jeszcze wzmocnione przez śpiewaną pieśń *Do ciebie, Matko, szafarko łask*. Wyrażenia te wydają się być niezwykle problematyczne.

Pierwszy tytuł sugeruje stawianie na jednej płaszczyźnie zbawczego dzieła Chrystusa i działań Maryi mających udział w tym dziele. Jeden jest Odkupiciel człowieka, Jezus Chrystus⁷⁸ - Syn Boży, który stał się człowiekiem i umarł na krzyżu. W tym jedynym odkupieńczym dziele Chrystusa ludzie mają również swój udział. Maryja jako Matka Odkupiciela ma udział jedyny, niepowtarzalny, istotny, rzeczywisty, najważniejszy, najpełniejszy, najpiękniejszy. Wszystko co „naj” możemy odnieść do Niej. Poprzez swoją posługę umożliwiła wręcz Synowi Bożemu dokonanie zbawczego dzieła w tej ekonomii, jaką zaplanował, jednak nas nie odkupiła wspólnie z Chrystusem, co mógłby sugerować tytuł „Współodkupicielka”. Odkupienie jest absolutnie dziełem Chrystusa⁷⁹.

Mówienie o przechodzeniu łask przez ręce Maryi może być również źle rozumiane, gdyż takie stwierdzenia jakby „urzeczowiają” łaskę. Łaska

⁷⁵ LG 61.

⁷⁶ TAMŻE, 62.

⁷⁷ Na temat tego tytułu zob. *Maryja wspomóżenie wiernych. Studium dogmatyczno-historyczne*, red. S. PRUŚ, Warszawa 1986.

⁷⁸ Por. RH 7-9; *Dominus Iesus*, 13-15.

⁷⁹ Por. W. SIWAK, *Problem „współodkupicielstwa” Maryi w nauczaniu Jana Pawła II, „Salvatoris Mater”* 4(2003) nr 3, 165.

nie jest rzeczą, którą można komuś dać, aby ją przekazał dalej. W jakim znaczeniu Maryja przekazuje zbawczą łaskę Jezusa? Ta dociera do nas przecież bezpośrednio. Zdanie to sprawia trudność chociażby w odniesieniu do łask sakramentalnych. Poza tym mamy tutaj do czynienia z tematem pośrednictwa zstępującego w modelu piętrowym, tzn. Chrystus Maryi, Maryja nam. Ten model zasadniczo usuwany jest z języka teologicznego. Jak wszyscy wiemy, zastąpił go soborowy model pośrednictwa „w Chrystusie”, który pozwala na uniknięcie „piętrowości”.

Model piętrowy obecny podczas *Nowenny* funkcjonuje w większości naszych parafii. Taka teologia *Modlitwy rzymskiej* powielana jest również w różnych nowennowych pomocach duszpasterskich⁸⁰.

Warto podkreślić, że Komisja Liturgiczna przy Zarządzie Prowincjalnym Redemptorystów podjęła rewizję tekstów i struktury nabożeństwa *Nowenny Nieustannej* zgodnie z założeniami posoborowej reformy. Ostatnio ukazała się książka, zawierająca jedną z propozycji tak odnowionego nabożeństwa⁸¹. Struktura nabożeństwa została ubogacona, w centralnej części, o czytanie słowa Bożego (ubiblijnienie nabożeństwa!!!)⁸². Także tekst *Modlitwy rzymskiej* został nieznacznie zmieniony. Zostały usunięte

⁸⁰ Ostatnio ukazały się w wydawnictwie WAM dwa zbiory nabożeństw i modlitw związanych z *Nieustającą Nowenną: Nabożeństwa do Matki Bożej*, zebrał i opracował J. CENDRZAK, Kraków 2001; *Nowenna do Matki Bożej*, zebrał i opracował J. CENDRZAK, Kraków 2003. W książkach tych znajdujemy różne formy ubogacenia, urozmaicenia Nowenny, propozycje dopasowywania jej do miejscowych tradycji, zwyczajów, wyczuleń, potrzeb itd. Publikacje te są rzeczywiście kopalnią różnorodnych, pięknych, głębokich w treści maryjnych modlitw, jednak przy ich całym bogactwie wiele tekstów tchnie, a wręcz ocieka szafarstwem i współodkupicielstwem.

⁸¹ M. KOTYŃSKI, *Medytacje nad Ikoną Matki Bożej Nieustającej Pomocy*, Kraków 2004, 21-25.

⁸² Struktura nabożeństwa przedstawia się następująco:

- **Obrzędy Wstępne:** śpiew pieśni *O Maryjo, witam Cię* lub innej stosownej, po czym wszyscy odmawiają *Modlitwę rzymską*, którą kończy jakaś pieśń do Matki Bożej.
- **Czytanie słowa Bożego:** odczytanie wybranego tekstu *Pisma Świętego*; przy korzystaniu z tekstów biblijnych redaktorzy sugerują korzystanie z *Lekcjonarza mszalnego*, t. VI oraz *Lekcjonarza do Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*. W książce, w części trzeciej, znajdujemy gotowe propozycje czytań biblijnych wraz z odpowiednim rozważaniem. Po odczytaniu fragmentu *Pisma Świętego* ma miejsce **psalm responsoryjny**, który odpowiada czytaniu i sprzyja medytacji słowa Bożego. Następuje **rozważanie**, które może przybrać formę kazania katechizmowego. Po chwili ciszy śpiewa się pieśń do Matki Bożej *Nieustającej Pomocy*. Następnie mają miejsce **wezwania dziękczynne**, czyli odczytanie podziękowań przyniesionych przez uczestników nabożeństwa (można ich odczytanie powierzyć kilku osobom). Po nich może nastąpić podanie lokalnych i okolicznościowych wezwań dziękczynnych lub chwila ciszy na indywidualne dziękczynienie. Następnie prowadzący zaprasza do wspólnej modlitwy dziękczynnej. **Wezwania błagalne** – podobnie jak wcześniej, następuje odczytanie prośb przyniesionych przez uczestników nabożeństwa. Po nich prowadzący zaprasza do wspólnej modlitwy błagalnej. Na zakończenie prośb śpiewa się trzykrotnie wezwanie błagalne: *Matko Pomocy Nieustającej*. Całość kończy *Modlitwa Pańska* wraz z embolizmem.

słowa mówiące o „współkupicielstwie” Maryi i o „rozdzielaniu” przez Nią łask. Ze wstępu do książki dowiadujemy się, że powstał drugi schemat nabożeństwa, gdzie została zaproponowana nowa wersja modlitwy do Matki Bożej, która nawiązuje do treści obrazu Nieustającej Pomocy. W kolejnych wersjach, które są w opracowaniu, przewiduje się możliwość korzystania z maryjnych modlitw Jana Pawła II⁸³.

Bardzo cenna i potrzebna inicjatywa. Wydaje się, że Ikona Maryi przyjmującej nasze prośby, po reformie nabożeństwa i jego recepcji, zaśnie bardziej prawdziwym i jeszcze piękniejszym blaskiem.

4. Ikona Maryi przyjmującej manifestację obecności i gotowości - *Apel Jasnogórski*

Od przeszło pięćdziesięciu już lat, o godz. 21.00 w sanktuarium maryjnym w Częstochowie na Jasnej Górze odprawia się tzw.: *Apel Jasnogórski*. W tym samym czasie odbywają się analogiczne nabożeństwa w wielu innych miejscowościach, pozostających niejako w duchowej łączności z jasnogórskim sanktuarium.

Zasadnicza struktura nabożeństwa jest następująca: całość inauguruje śpiew staropolskiej pieśni *Bogurodzica* (w tym czasie na Jasnej Górze odsłaniany jest cudowny wizerunek Matki Bożej), po czym zgromadzeni trzykrotnie śpiewają w różnych wersjach muzycznych antyfonę apelową *Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam*⁸⁴. Po zakończeniu śpiewu kapłan przewodniczący modlitwie prowadzi krótką refleksję religijną, podaje intencje modlitewne, w których odmawiana jest jedna tajemnica różańca świętego oraz modlitwa *Pod Tivoją Obronę*. Na prośbę ostatnich papieży (od Jana XXIII) dołącza się *Zdrowaś Maryjo* w intencji Ojca Świętego. Apel kończy się błogosławieństwem udzielanym przez biskupa lub kapłana, który mu przewodniczy oraz pieśnią maryjną, przeważnie *Z dawna Polski Tyś Królową* (przy śpiewie pieśni

• **Zakończenie** - jeśli nabożeństwu przewodniczył kapłan lub diakon udziela teraz błogosławieństwa. Na zakończenie śpiewa się: *O Maryjo, żegnam Cię* lub inną stosowną pieśń. Jeśli po nabożeństwie celebrowana jest Msza święta, pieśń ta może być śpiewem na wejście.

⁸³ Por. S. MADEJA, *Odnova Nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*, w: M. KOTYŃSKI, *Medytacje nad Ikoną...*, 13.

⁸⁴ Bardzo popularna jest również inna wersja: 1. *Maryjo Królowo Polski (2x), jestem przy Tobie, pamiętam o Tobie, i czuwam na każdy czas (2x)*; 2. *Maryjo jesteśmy młodzi (2x), już dzisiaj zależy od polskiej młodzieży następne tysiąc lat (2x)*; 3. *Maryjo Królowo nasza (2x), Ciebie prosimy, uświęć rodzinę, uświęć każdego z nas (2x)*. W 1991 r. na Jasnej Górze odbył się VI Światowy Dzień Młodzieży, z tej okazji ułożono specjalną antyfonę apelową: *Maria Regina mundi, Maria Mater Ecclesiae, Tibi assumus, Tui memore vigilamus, vigilamus*.

na Jasnej Górze zasłaniany jest cudowny obraz)⁸⁵. Poza Sanktuarium nabożeństwo to przyjmuje różnorakie formy różniące się między sobą i od wersji Jasnogórskiej.

Historia apelu jako codziennej wieczornej modlitwy przed Jasnogórką Ikoną, w formie, którą znamy, rozpoczęła się 8 grudnia 1953 r., po aresztowaniu ks. prymasa Wyszyńskiego. Nabożeństwo to stało się modlitwą Polaków w intencji Kościoła w Polsce.

Jednak w dziejach Kościoła na ziemiach polskich odnajdujemy również wcześniejsze ślady praktykowania w łączności z Jasną Górą modlitwy o godz. 21.00. O. prof. Zachariasz Jabłoński, znawca przedmiotu, zwraca naszą uwagę na trzy charakterystyczne wydarzenia: św. bp przemyski Józef Sebastian Pelczar 21 maja 1910 r. - w przededniu ponownej koronacji (po zrabowaniu koron) wizerunku Królowej Polski - polecił, aby we wszystkich kościołach diecezji przemyskiej o godz. 21.00 w ciągu piętnastu minut biły dzwony. Miały one wzywać wiernych do solidarności duchowej i modlitewnej z Jasnogórkim Sanktuarium Narodowym. **4 listopada 1918 r. polscy żołnierze z 22. pułku piechoty**, wyzwalając Jasną Górę spod okupacji austriackiej, o godz. 21.15 stanęli wraz z paulinami przed Cudownym Wizerunkiem Królowej Polski, z dziękczynieniem za odzyskaną przez Polskę po 123 latach zaborów niepodległość. W 1934 r. pilot Władysław Polesiński, zmagający się z wątpliwościami religijnymi, podczas próbnego lotu niespodziewanie usłyszał rozkaz: „Zniż lot, ląduj”! Wylądował szczęśliwie. Po opuszczeniu samolotu nastąpiła jego eksplozja. Była godzina 21.00. Okazało się, że o tej porze żona polecała go Matce Bożej. Kpt. Polesiński nawrócił się i w dowód wdzięczności założył wśród oficerów organizację: *Krzyż i Miecz*. Jej członkowie codziennie o godz. 21.00 meldowali się na apel przed Matką Bożą Jasnogórką. Ten ostatni fakt można uważać za właściwą genezę tego nabożeństwa⁸⁶.

W czasie przygotowań do 300-lecia obrony Jasnej Góry, Wielkiej Nowenny (1957-1966) przygotowującej Polskę do obchodów 1000-lecia chrztu, nabożeństwo apelowe nabrało szczególnego rozmachu i zasięgu. Stało się ono również stałym elementem peregrynacji kopii cudownego obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej (zapoczątkowanej w 1957 r.). Biskupi polscy wielokrotnie zachęcali do praktykowania tego nabożeństwa⁸⁷. Dziś jest ono codziennie transmitowane przez różne rozgłośnie radiowe, zwłaszcza *Radio Maryja* o zasięgu ogólnopolskim, a ostatnio (od 12 maja

⁸⁵ Por. Z.S. JABŁOŃSKI, *W godzinie Apelu z Janem Pawłem II*, Jasna Góra- Częstochowa 2003, 9.

⁸⁶ Por. TAMŻE, 10-11.

⁸⁷ Por. TAMŻE, 12.

2003 r.) nawet możemy brać w nim udział dzięki transmisji telewizyjnej telewizji *Trwam*⁸⁸.

Elementy treściowe: Słowo „apel” pochodzi od łac. *appellare*: mówić, wołać, prosić, odwoływać się. Według *Słownika języka polskiego* pierwsze znaczenie słowa „apel” – to *zbiórka członków organizacji, uczestników obozu, żołnierzy, więźniów, w celu sprawdzenia obecności, stanu umundurowania, uzbrojenia, ogłoszenia zebraniem rozkazu, programu zajęć*⁸⁹. Drugie znaczenie tego słowa, to: *odwołanie się, wezwanie, odezwa*⁹⁰. Zbierając powyższe treści, możemy zdefiniować apel jako zbiórkę celem zmanifestowania obecności i wyrażenia gotowości do działań, a zarazem chęci przyjęcia rozkazów i pouczeń.

W podobnym sensie możemy odczytywać nabożeństwo Apelu Jasnogórskiego. To zbiórka wiernych przy Jasnogórskim Tronie Bogurodzicy, którzy chcą niejako złożyć wieczorny meldunek swojej Pani; wyrazić Jej swoje przywiązanie i gotowość przyjęcia Jej wskazań. Wyrażają je elementem istotnym każdego nabożeństwa, którym jest **trzykrotne odśpiewanie apelowej antyfony: *Maryjo, Królowo Polski***. Wsłuchując się w treść tej antyfony, możemy powiedzieć, że istotę treści apelu wyrażają trzy słowa, niejako klucze: *obecność, pamięć, czujność*.

Z okazji tego nabożeństwa głoszone jest odpowiednie słowo⁹¹. Przykładem może być Jan Paweł II, który niejednokrotnie w czasie pielgrzymek i nie tylko, podczas apelu, w prowadzonych rozważaniach przybliżał jego treści teologiczne. O. Zachariasz Jabłoński policzył, że Papież ponad sto razy, podczas spotkań z różnymi grupami pielgrzymów aktualizował treści Apelu Jasnogórskiego i modlił się, śpiewając antyfonę apelową⁹². Wydaje się, że chyba On jest najbardziej miarodajnym komentatorem słów apelu. Wczytując się w papieskie nauczanie, zauważamy trzy charakterystyczne, nakładające się na siebie warstwy treściowe.

Z jednej strony apel jest **wyrazem naszej obecności, gotowości i czujności**. Słowa apelu „jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam” są to słowa, które kierujemy do Maryi, naszej Matki. Zdaniem Jana Pawła II, *słowa te w sposób prosty i mocny zarazem wyrażają, co to znaczy być chrześcijaninem - na ziemi polskiej - zawsze - ale w sposób szczególny*

⁸⁸ Por. TAMŻE, 13-14.

⁸⁹ *Słownik języka polskiego...*, 68.

⁹⁰ TAMŻE.

⁹¹ Zob. Z.S. JABŁOŃSKI, *W godzinie Apelu*, Częstochowa-Jasna Góra, 1999; TENŻE, *W godzinie Apelu*, Częstochowa-Jasna Góra, 2000; TENŻE, *W godzinie Apelu z Janem Pawłem II...*; J. PACH, *W wieczornej godzinie łaski. Apele Jasnogórskie*, Warszawa 1999; I. MATUSZEWSKI, *Matko ludzkich pragnień. Apele Jasnogórskie*, Warszawa 2002.

⁹² Por. Z.J. JABŁOŃSKI, *W godzinie Apelu z Janem Pawłem II...*, 13.

w tej przelomowej „milenijnej” epoce dziejów Kościoła i narodu. Być chrześcijaninem - to znaczy czuwać. Tak jak czuwa żołnierz na straży albo jak czuwa matka przy dziecku, albo jak czuwa lekarz przy chorym⁹³. Czuwać - to znaczy strzec wielkiego dobra, którym jest wiara i dziedzictwo narodowe, dobro człowieka. Czuwać - to znaczy pamiętać o tym wszystkim⁹⁴, Czuwać zaś i pamiętać w ten sposób [...] to znaczy być przy Maryi. [...] pamiętać o tym, co jest naszym dziedzictwem i naszym obowiązkiem, będąc przy Niej, będąc przy Maryi⁹⁵.

Nabożeństwo to jest także prośbą o matczyną obecność Maryi przy nas i zarazem stwierdzeniem faktu tej obecności. W przemówieniu podczas apelu 12 VI 1987 r., w czasie pielgrzymki do Ojczyzny, Papież wyraźnie zaznaczył, że poprzez apel, z jednej strony mówimy: *Jestem przy Tobie*, a z drugiej strony chcemy powiedzieć: *Bądź z nami. Ten apel, Maryjo, jest dla nas - i dla Ciebie. Bądź z nami, czuwaj przy nas, jak matka czuwa przy dzieciach; także i wtedy, gdy dorosną, nie przestaje czuwać*⁹⁶. Apel jest przyzywaniem Jej obecności, aby była z „nami w każdy czas”, aby „przodowała” nam, prowadziła nas swoją wiarą w naszym pielgrzymowaniu⁹⁷. Apel jest prośbą o matczyne czuwanie nad każdym człowiekiem, zwłaszcza tym najbardziej bezbronnym (poczętym dzieckiem), nad każdym sumieniem⁹⁸. Apel jest prośbą o pomoc dla wszystkich potrzebujących⁹⁹.

Wreszcie nabożeństwo Apelu zawiera w swojej treści **wzwanie do życia wiarą**, jest przypomnieniem tego, co najistotniejsze. Wydaje się, że najgłębszej analizy przewodnich słów Apelu, w tym znaczeniu, dokonał Jan Paweł II podczas spotkań z młodzieżą polską 18 czerwca 1983 r., oraz z młodzieżą zgromadzoną na VI Światowym Spotkaniu Młodzieży w 1991 r.

W 1983 r. podkreślił, że słowa apelu są „programem miłości” – miłości, którą odpowiadamy na odwieczną miłość Boga¹⁰⁰. Słowa apelu określają miłość *nie wedle skali samego uczucia - ale wedle wewnętrznej postawy, jaką ona stanowi. Miłość - to znaczy: być przy Osobie, którą*

⁹³ JAN PAWEŁ II, *L'appello a Jasna Góra. Proteggere contro ogni minaccia l'uomo, la famiglia, la Nazione* (5 giugno), w: IGP vol. II, 1979, 1452.

⁹⁴ TAMŻE, 1453.

⁹⁵ TAMŻE, 1454.

⁹⁶ TENŻE, *Il discorso a Częstochowa dopo "l'appello di Jasna Góra". Non è lecito permettere la degradazione degli uomini mentre ci si è assunti per essi la responsabilità davanti alla storia* (12 giugno), w: IGP vol. X, 2, 1987, 2180-2181.

⁹⁷ Por. TAMŻE, 2181.

⁹⁸ Por. TAMŻE, 2183.

⁹⁹ Por. TAMŻE, 2181-2182.

¹⁰⁰ Por. TENŻE, *Ai giovani riuniti per l'appello di Jasna Góra. Vegliare sulla vita sociale e perseverare nella speranza* (18 giugno), w: IGP vol. VI, 1, 1983, 1564.

się miłuje (jestem przy Tobie), to znaczy zarazem: być przy miłości, jaką jestem miłowany. Miłować - to znaczy dalej: pamiętać. Chodzić niejako z obrazem umiłowanej Osoby w oczach i w sercu. To znaczy zarazem: rozważać tę miłość, jaką jestem miłowany, i coraz bardziej zgłębiać jej boską i ludzką wielkość. Miłować - to wreszcie znaczy: czuwać¹⁰¹. Dalej Papież koncentruje się na słowie „czuwać”, które ma głęboki ewangeliczny rodowód. Chrystus wielokrotnie nawoływał: „Czuwajcie!” (Mt 26, 41)¹⁰². Słowo to w apelu, według Jana Pawła II, stanowi istotny człon odpowiedzi, jaką *pragniemy dawać na miłość, którą jesteśmy ogarnięci w znaku Jasnogórskiej Ikony*. Wreszcie Papież pyta: Co to znaczy: „czuwać”? I odpowiada – czuwać to znaczy, że jestem: „człowiekiem sumienia”¹⁰³; „dostrzegam drugiego”¹⁰⁴; „czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska”¹⁰⁵.

W czasie apelowego czuwania podczas Światowego Dnia Młodzieży 14 sierpnia 1991 r. Jan Paweł II słowa: Jestem - Pamiętam - Czuwam, uczynił kluczem metodologicznym swojego rozważania. Są to słowa wiodące. Nie są to zwyczajne słowa, są to *słowa języka i słowa łaski*. Wyraz *ducha ludzkiego i natchnienia Ducha Świętego*¹⁰⁶.

„Jestem” – to imię Boga. Bóg, objawiając się Mojżeszowi w gorejącym krzaku, przedstawił się imieniem: *Jestem, który jestem* (Wj 3, 14). To Boże imię jest fundamentem Starego Przymierza¹⁰⁷; jak i Nowego Przymierza¹⁰⁸. Jezus wielokrotnie to imię odnosi do siebie: *Ja i Ojciec jedno jesteśmy* (J 10, 30); *Zanim Abraham stał się, Ja Jestem* (J 8, 58); *Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że Ja Jestem* (J 8, 28). Ostatecznym objawieniem Boskiego „jestem” Nowego i Wiecznego Przymierza jest Chrystusowy krzyż, świadczący o miłości Boga (J 3, 16), Jego zmartwychwstanie (por. Łk 24, 36-37. 39) i eucharystyczna obecność (Mt 28, 20)¹⁰⁹. Człowiek na to Boże „jestem” ma odpowiedzieć swoją obecnością. Ma on *mówić do swego Stwórcy: ‘jestem’*. *W tym ludzkim ‘jestem’ jest cała prawda istnienia i sumienia. ‘Jestem’ wobec Ciebie, który Jesteś*¹¹⁰. Chociaż świat współczesny chce zaciemnić świadomość Bożej

¹⁰¹ TAMŻE.

¹⁰² TAMŻE, 1565.

¹⁰³ TAMŻE.

¹⁰⁴ TAMŻE, 1566.

¹⁰⁵ TAMŻE.

¹⁰⁶ TENŻE, *Il discorso durante la veglia di preghiera ai piedi del “Chiaro Monte” in occasione della VI Giornata Mondiale della Gioventù. “Guardate alla Croce e non dimenticate le tre parole chiave della vostra vita: io sono, mi ricordo, veglio” (14 agosto)*, w: IGP, vol. XIV, 2, 1991, 244.

¹⁰⁷ Por. TAMŻE, 240-241.

¹⁰⁸ Por. TAMŻE, 241.

¹⁰⁹ TAMŻE.

¹¹⁰ TAMŻE.

obecności i stara się bytować tak, jakby Boga nie było, to jednak trzeba koniecznie i ciągle odnajdywać i *potwierdzić do głębi to własne ludzkie 'jestem' wobec Boga*, aby coraz bardziej „być”. Papież stawia pytanie: *Jeżeli jednak Boga nie ma, czy ty, człowieku, naprawdę jesteś*¹¹¹?

Człowiek ma trwać przy Bogu. A trwa przy Nim poprzez to, że pamięta, zachowuje słowa Boże i wielkie dzieła Boże. Pismo Święte jest zapisem tych Bożych dzieł i Jego słów. Stąd treści słowa „**pamiętam**” najbardziej odpowiada Biblia, dlatego Papież apeluje: *uczynimy Pismo Święte źródłem natchnienia dla nas samych. Uczynimy je źródłem naszego wewnętrzznego życia. Odkrywajmy w nim wciąż na nowo i coraz pełniej wspaniałą i niezgłębioną tajemnicę Boskiego 'Jestem'*¹¹². Maryja jest wzorem takiej pamięci. Ona, poznając tajemnicę Boga, objawioną w Jej Synu, rozważała ją w swoim sercu i żyła nią na co dzień.

Trzeciemu słowu apelu – „**czuвам**”, Jan Paweł II nadaje treść wybitnie maryjną, którą symbolizuje Jasnogórska Ikona Bogarodzicy. Słowo „**czuвам**” oznacza postawę matki. *Jej życie, jej powołanie wyraża się w czuwaniu. Jest to czuwanie nad człowiekiem od pierwszych chwil zaistnienia*¹¹³. Wyrazem macierzyńskiego czuwania Maryi są sanktuaria na całej ziemi. Jasna Góra jest takim miejscem. *Tu pokolenia żyją ze świadomością czuwania Matki. Stąd, z Jasnej Góry, czuwa Ona nad całym narodem, nad wszystkimi. Szczególnie w momentach trudnych, wśród doświadczeń i zagrożeń*¹¹⁴. Maryja czuwa poprzez swoją macierzyńską opiekę, ale nie tylko. Warto jeszcze zauważyć, za Janem Pawłem II, inny sposób czuwania Maryi. Jest nim wzorczość Jej życia. Papież podkreśla, że słowo „**czuвам**” Ma swoją ewangeliczną etymologię. Chrystus wielokrotnie mówi o potrzebie czuwania (por. np. Mt 24, 42; 25, 13; 26, 2b. 38. 41; Mk 13, 33. 35. 37; 14, 34. 38; 21, 36). Wśród wszystkich uczniów Chrystusa Maryja jest pierwszą „czuwającą”, od której trzeba nam uczyć się czuwania¹¹⁵.

5. Zakończenie

Podsumowując, możemy stwierdzić, że w niektórych nabożeństwach pobożności ludowej znajdujemy ikonę Maryi przyjmującej.

W modlitwie *Anioł Pański* zauważamy **ikonę Maryi przyjmującej słowo**. To słowo możemy rozumieć w dwojakim, wzajemnie uzupełnia-

¹¹¹ TAMŻE, 242.

¹¹² TAMŻE, 243.

¹¹³ TAMŻE, 244.

¹¹⁴ TAMŻE, 245.

¹¹⁵ Por. TAMŻE.

jącym się znaczeniu. Maryja w tajemnicy wcielenia swoim *fiat* przyjmuje „słowo” pisane od małej litery, czyli przyjmuje słowo Boże, wolę Boga komunikowaną Jej przez anioła. Przyjmując tę wolę, przyjmuje jednocześnie „Słowo” pisane od dużej litery, czyli Drugą Osobę Boską, przyjmuje samego Syna Bożego do swego łona. Poprzez przyjęcie wiarą „słowa” Bożego, „Słowo” – Boski Logos staje się ciałem.

Godzinki do Matki Bożej Bolesnej ukazują ikonę Niewiasty bolejącej, uczestniczącej w męce swego Syna i przyjmującej „Testament Jezusa” ludzi za swoje dzieci. W hymnie na nonę, który poetycko opiewa przeżycia Maryi pod krzyżem, zauważamy starożytną antytezę Ewa – Maryja, która podkreśla wkład Tej ostatniej w dzieło naszego zbawienia. W analizowanym hymnie pojawiają się dwie opozycyjne kategorie: straty i przyjęcia. Maryja na krzyżu tracąc Syna, przyjmuje nas za swoje dzieci.

W *Nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*, gdzie istotnym elementem tego nabożeństwa są prośby i podziękowania do Matki Bożej, odczytywane z karteczek, zawarta jest niewątpliwie teologiczna ikona **Maryi przyjmującej owe prośby i podziękowania**. Trzeba zauważyć, że w mentalności piszących karteczki dominują te pierwsze. Maryja *Nowenny* jawi się przede wszystkim jako Matka wspomagająca swoje dzieci w ich potrzebach i niebezpieczeństwach. Maryja przyjmująca to przede wszystkim Matka Nieustającej Pomocy i Wspomożycielka. Tytuły te wyrażają prawdę wiary, którą teologia nazywa duchowym macierzyństwem. Macierzyństwo to, oparte na fundamencie Bożego macierzyństwa i udziału Maryi w dziele odkupienia, dotyczy przede wszystkim sfery łaski, porządku duchowego, a realizuje się poprzez Jej błagalne orędownictwo i wstawiennictwo. Nawet pobieżne zaznajomienie się z treścią zanoszonych prośb ukazuje rozejście się praktyki z teologią. Teologia kładzie akcent na macierzyństwo dotyczące sfery łaski, ducha, natomiast w praktyce akcent położony jest na sferę spraw doczesnych, materialnych.

W ikonie Maryi przyjmującej, zauważamy jeszcze dwa obrazy ideowe, które w świetle teologii współczesnej domagają się pewnej korekty. W pierwszym przypadku chodzi o pojawiający się tytuł „Współodkupicielka”, który może sugerować stawianie na jednej płaszczyźnie zbawczego działa Chrystusa i działań Maryi mających udział w tym dziele. W drugim przypadku wątpliwości teologa budzi sformułowanie o rozdzielaniu przez Maryję „owoców odkupienia”, które zostały złożone w Jej ręce. Zauważmy to, co już było wspomniane, że wyrażenia wydają się być problematyczne, z racji niebezpieczeństwa ich złego rozumienia, chociaż równie dobrze mogą być rozumiane poprawnie.

Najnowsza inicjatywa polskich redemptorystów reformy nabożeństwa idzie w kierunku oczyszczenia Nowenny z owych dwuznaczności.

Wreszcie czwarta ikona Maryi przyjmującej to **Ikona Maryi przyjmującej manifestację naszej obecności i gotowości do działania** wedle Jej wskazań. Taki teologiczny obraz Maryi znajdujemy w nabożeństwie *Apelu Jasnogórskiego*. Istotny element nabożeństwa, którym jest tzw. antyfona nowennowa, zawiera w sobie potrójną treść:

- wyraża naszą obecność, gotowość i czujność;
- jest także prośbą o matczyną obecność Maryi przy nas i zarazem stwierdzeniem faktu tej obecności;
- Jest także apelem, wezwaniem do życia wiarą, jest przypomnieniem tego, co najistotniejsze: jest przypomnieniem obowiązku świadomości bycia przed Bogiem, pamięci słów i wielkich dzieł Bożych oraz potrzeby czujności.

Powyższe dociekania ukazują, że nabożeństwa pobożności ludowej niosą w swjej istocie wiele treści teologicznych, które należy wydobywać, propagować, naświetlać, a co niewłaściwe, korygować. W topice źródeł teologicznych warto i trzeba uwzględnić pobożność ludową, gdzie uwidacznia się *sensus fidelium* tak ściśle złączonym z *sensus Ecclesiae*¹¹⁶.

Ks. dr Wacław Siwak
Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu

ul. Zamkowa 5
PL - 37-700 Przemyśl
e-mail: k_ws@poczta.onet.pl

L'icona teologica di „Maria accogliente” nelle devozioni della pietà popolare

(Riassunto)

L'autore cerca di mettere in luce la categoria di “accoglienza” presente nelle devozioni della pietà popolare. Quale l'immagine di “Maria che accoglie” emerge dall'analisi del contenuto teologico delle devozioni popolari?

Nell'*Angelus Domini* possiamo trovare l'icona di Maria che accoglie il Verbo e lo fa con il *fiat* libero e cosciente in quanto atto di fede.

Nella devozione chiamata “godzinki” (*horae parvae*) dedicata ai dolori della Madre di Dio emerge l'icona di Maria Dolorosa che accoglie il mistero della croce

¹¹⁶ Por. PONTIFICIA ACADEMIA MARIANA INTERNATIONALIS, *La Madre del Signore...*, 29.

e la volontà di Dio riguardo la sofferenza e la morte del suo Figlio per la redenzione del mondo. In quell'ora Maria accoglie tutti gli uomini in quanto i suoi figli secondo il testamento di Gesù.

Dalla novena di Maria del Perpetuo Soccorso scaturisce l'icona di Maria che accoglie le nostre preghiere (richieste e ringraziamenti), invece dalla devozione chiamata "l'appello di Jasna Gora" - l'icona di Maria che accoglie la nostra manifestazione di presenza e di prontezza per agire secondo le sue indicazioni.